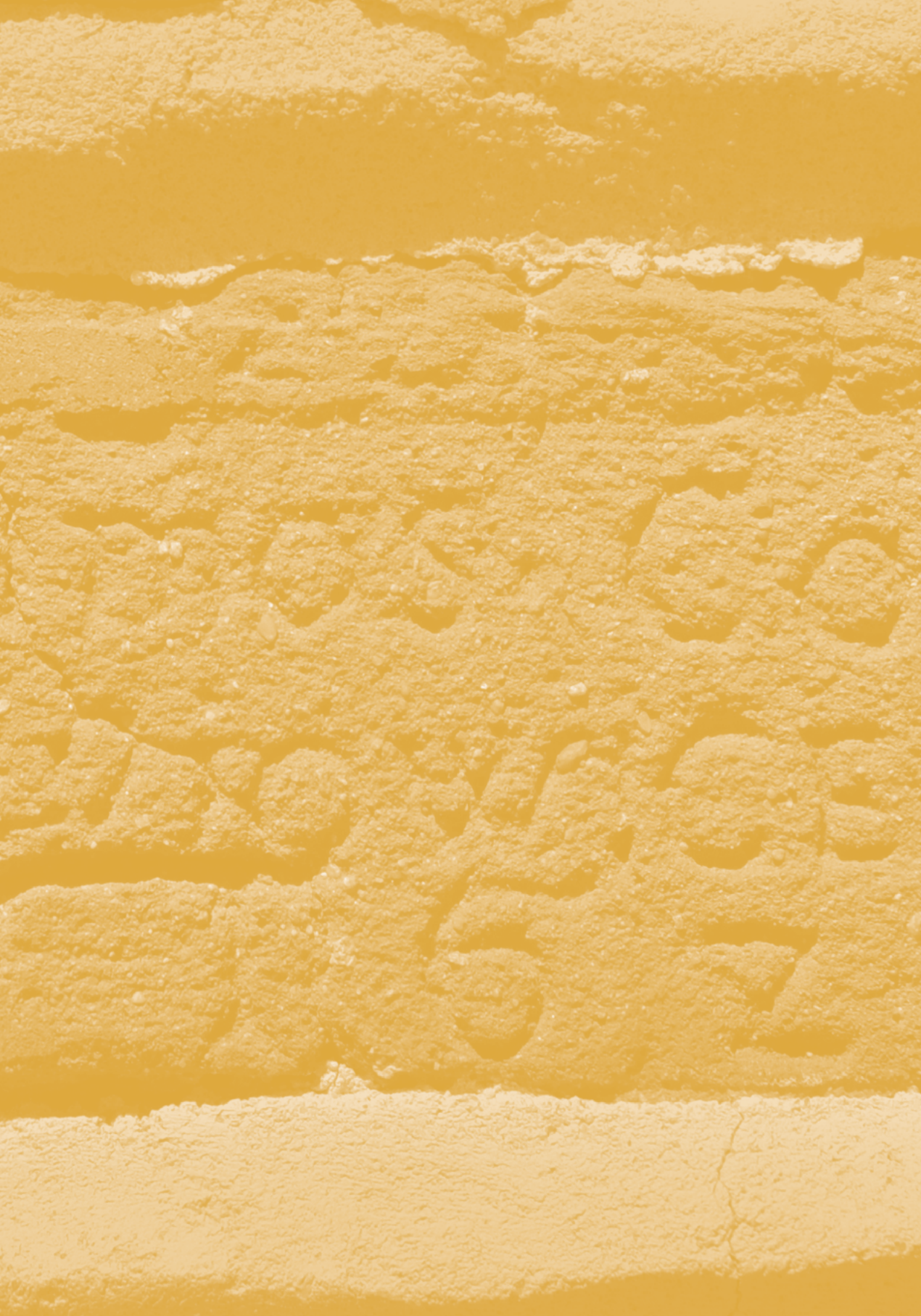


archeologia i historia
ziemi rozprzańskiej



archeologia i historia
ziemi rozprzańskiej

redakcja

Kalina Skóra & Piotr Strzyż

Łódź 2025

Recenzenci

dr hab. Andrzej Janowski, prof. IAE PAN

prof. dr hab. Witold Świątosławski

Wydawnictwo

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

Korekta językowa

Karolina Płoska

Korekta techniczna

Jolanta Dybała

Opracowanie graficzne i skład

Joanna Apanowicz

Zdjęcia na okładce i przekładkach

Inskrypcje na ścianach kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie, fot. Kalina Skóra

Wydane ze wsparciem

Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, Oddział w Łodzi

© Copyright

Wydawca i Autorzy

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres redakcji

90-131 Łódź

ul. Narutowicza 65

ISBN

978-83-969429-8-2

Spis treści

- 7 _____ Słowo od redakcji
- 9 _____ **Monika Troszczyńska-Antosik**
Tomaszowska Ekspedycja Archeologiczna w Mierzynie w latach 1972–1976
- 25 _____ **Beata Sobko, Błażej Muzolf, Ireneusz Marchelak, Wojciech Siciński**
Zarys osadnictwa pradziejowego w rejonie Rozpry w świetle badań
i zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi
- 37 _____ **Beata Sobko**
Zabytki krzemienne z Rozpry stan. 2, pow. piotrkowski w zbiorach Muzeum
Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi
- 51 _____ **Magdalena Piotrowska**
Mierzyn, stan. 1, gm. Rozprza. Nowe materiały do poznania kultury
pomorskiej w Polsce Centralnej
- 63 _____ **Tomasz Kurasiński**
Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Lubieniu na tle obrzędowości
pogrzebowej centralnej Polski – specyfika i znaczenie
- 95 _____ **Iwona Nowak, Waldemar Stasiak**
Rozprza – badania Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi
w latach 1963–1966

- 105 _____ **Jerzy Sikora, Piotr Kittel**
Obraz pełen luk. Grodzisko w Rozprzy po ponad półwieczu badań
archeologicznych
- 131 _____ **Alicja Szymczak, Jan Szymczak**
Sprzedaż wójtostwa w Rozprzy w 1373 r. Wojciechowi Golonce. Nowe fakty
- 143 _____ **Kalina Skóra, Piotr Strzyż, Jan Szymczak**
Bulla antypapieża Jana XXIII z siedziby rycerskiej w Mierzynie
- 165 _____ **Jacek Ziętek**
Znaleziska monet z okolic Rozprzy i Mierzyna
- 177 _____ **Alicja Piotrowska**
Wryte przez wieki, czytane przez antropologa – inskrypcje na ścianach
kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie
- 191 _____ **Maria Baranowska**
Wybrane rody chłopskie parafii Mierzyn i Rozprza w świetle ksiąg
metrykalnych i innych źródeł
- 205 _____ **Sebastian Latocha**
Przystanek Rozprza na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.
Przyczynek do mikrohistorii małej stacji kolejowej
- 219 _____ **Afiliacje**

Wyryte przez wieki, czytane przez antropologa – inskrypcje na ścianach kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie

Engraved through the centuries, decoded
by an anthropologist – inscriptions on the walls
of the Church of St. Nicholas BW in Mierzyn

Abstract: The Church of St. Nicholas BW in Mierzyn is a religious building in which we find an important record of what we might call 'inscribing the sacred,' i.e., inscriptions found on its facades in the form of text and drawings, but also to the so-called 'pit traces' (i.e., holes intentionally made in the bricks of churches). This text presents some interpretations related to this kind of cultural practice, pointing to potential motivations for their creation and possible meanings.

Keywords: Mierzyn, church, inscription, graffiti, sacred space, microhistory

Myśląc o przestrzeniach sakralnych, odwołujemy się zazwyczaj, zarówno w wydaniu potocznym, jak i w ukonstytuowanym przez naukę analitycznym sposobie, do pewnych stałych, uregulowanych przez dogmaty, prawa, aksjologie metod konceptualizowania i wyodrębniania przestrzeni, przez między innymi praktyki fizycznej jej konstrukcji. Realizacją takiego wyodrębnienia są wszelkiego rodzaju świątynie, w tym i kościoły rzymskokatolickie. Sposób ich budowy, architektoniczna realizacja nie odpowiadała, jak wiemy, tylko na zapotrzebowania funkcjonalne, ale również jest odzwierciedleniem tego co symboliczne, niekomunikowalne wprost. Konstrukcja świątyń, o czym pisał już Mircea Eliade, jest konstrukcją odwołującą nas do czasu początku, *il illo tempori*, porządkującego w swej istocie świat i rzeczywistość. Pamiętać należy również w tym kontekście

o fakcie samej budowy świątyni, który jest, jako praktyka religijna, interpretowany w tej perspektywie jako powtórzenie owej początkowej konstrukcji rzeczywistości¹. Stąd miejsca i budowle święte stanowią nie tylko przestrzeń do realizacji praktyk religijnych, ale w tym ujęciu są również aktywnymi uczestnikami tych praktyk jako niosące znaczenia na wielu płaszczyznach.

W tekście chciałabym przyjrzeć się, na konkretnej egzemplifikacji, pewnej specyficznej ingerencji w tkankę świątyni. Zanim jednak przedstawiony zostanie przykład inskrypcji na zewnętrznych ścianach kościoła w Mierzynie, należy umieścić tego rodzaju napisy w szerszym kontekście. Celem tekstu nie jest dogłębna analiza pojawiających się w kościele pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie inskrypcji, jak mógłby tego, ze swoimi kompetencjami, dokonać historyk sztuki. Ich omówienie będzie miało raczej na celu zwrócenie uwagi na rolę, jaką mogą one odgrywać w rekonstrukcji *mikrohistorii* społeczności lokalnych.

Mówiąc o tego rodzaju ingerencji w przestrzeń publiczną i budynki o takim charakterze (do nich zaliczają się świątynie), związanej z pozostawianiem, wykonywaniem rysunków czy napisów oraz innego rodzaju wizualnych znaków, warto na samym początku zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu pojawiają się dwa określenia. Po pierwsze są to inskrypcje (łac. *inscriptio* = napis), które mają znaczeniowo szerszy kontekst, obejmując napisy, znaki, również wykonywane na zlecenie, zaplanowane i uzgodnione przed samym faktem wykonania. Inskrypcje to również podpisy pod poszczególnymi elementami, które informują na przykład kto był wykonawcą czy fundatorem danego obiektu, ale również zawierają innego rodzaju komunikaty, przywołując chociażby te wyrzute w kamieniach nagrobnych. Funkcjonują więc również w kontekście oficjalnym, gdzie komunikat z nimi związany jest założony już podczas procesu powstawania danej materialnej rzeczy czy fragmentu obiektu. Jak podaje definicja słownikowa, to „napis wykuty bądź wyrzuty w metalu lub innym twardym materiale”². Synonimicznie pojawia się również pojęcie epigrafu (gr. *epigraphé* = napis), powiązane również bezpośrednio z nauką pomocniczą nauk historycznych, jaką jest epigrafika zajmująca się odczytywaniem i interpretacją tego rodzaju wytworów ludzkiej działalności.

Drugim z pojęć, które odnosi się do naniesionych różnymi technikami napisów i innych ikonograficznych przedstawień na jakiejś powierzchni, jest pojęcie graffiti (gr. *graphein* = pisać; wł. – *sgraffito*, czyli cieniowanie za pomocą kreski). Pierwotnie termin ten używany był przede wszystkim przez archeologów i historyków sztuki w odniesieniu do różnego rodzaju napisów i rysunków wyrzutech

¹ Zob. Eliade 1993, 358.

² *Wielki słownik języka polskiego PAN*.

przez przechodniów na naczyniach, kamieniach i murach. Graffiti (czasem również uzupełniane przez kolejne określenie *dipinto* – oznaczające te nie wryte, a namalowane) to inskrypcje wtórnie wykonane na wszystkich powierzchniach twardych, a zatem na murach czy skałach, ale też na mniejszych gabarytowo obiektach, jak np. ceramika.

Z czasem mianem graffiti zaczęto określać napisy i malunki pojawiające się na ulicach, pociągach, podziemnych przejściach (by wymienić tylko kilka przykładowych rodzajów „płótna” dla tego rodzaju twórczości), wykonywane różnicowanymi technikami. To powiązanie wtórności wykonania – na powierzchniach, które z reguły nie są do tego przeznaczone pierwotnie, a do tego na powierzchniach funkcjonujących w przestrzeni publicznej – również tłumaczy dzisiejsze potoczne zastosowanie tego pojęcia przede wszystkim do rodzaju sztuki ulicznej, w której obrazy, napisy pojawiają się właśnie w strefie ogólnodostępnej, najczęściej na murach, ale również np. na wagonach kolejowych czy metra. W przybliżeniu do XIX w. napisy, rysunki powstające w przestrzeni publicznej nie były specjalnie odczytywane jako coś niepożądanego. Były tolerowanym fragmentem rzeczywistości, która nie podlegała sankcjonowaniu³. Na zmianę oceny tego rodzaju praktyk miało między innymi wpływ wyodrębnienie się w dyskursie publicznym kategorii dziedzictwa kulturowego, zabytku oraz usystematyzowanie, włączenie w ochronę prawną obiektów architektonicznych. To także coraz bardziej wyraźne wyodrębnienie się w kręgu zachodnim również tego co prywatne/publiczne i państwowe wiązało się z nakładaniem norm dotyczących użytkowania przestrzeni wspólnych, między innymi związanych z prawem do tych przestrzeni i ingerowaniem w nie.

W niniejszym tekście określać będę tego rodzaju rysunki i napisy mianem inskrypcji. Świadoma jestem jednak faktu, że w przypadku napisów i rysunków znajdujących się na murach kościoła w Mierzynie, jako powstałych wtórnie, można by było ograniczyć się do określenia graffiti.

Jako antropolożkę kultury przede wszystkim interesować może mnie sam akt i praktyka wykonywania, znaczenia idące za tym działaniem, zwłaszcza związane z przestrzenią sacrum, niecodzienną, wyodrębnioną i mocną. Na te wątki również wskażę w dalszej części tekstu.

Mierzyn, wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie piotrkowskim, w gminie Rozprza, jest miejscem, w którym znajduje się ciekawy ze względu na sygnalizowaną wyżej tematykę obiekt sakralny. Źródła historyczne wskazują, że świątynia chrześcijańska mogła tutaj istnieć już co najmniej od 1399 r., kiedy pojawia się w nich wzmianka o plebanie Mathiasie z Mierzyna, co związane jest również z niepotwierdzonymi podaniami o funkcjonowaniu w pierwotnej formie

3 Trentin 2020, 279.

kościół drewnianego w miejscu obecnej budowli⁴. Sam dziś istniejący obiekt w najstarszych częściach pochodzi z XV w., lecz praktyka wznoszenia świątyni na miejscu dawniej istniejącej była powszechna, stąd też jest to bardzo prawdopodobne, że i w przypadku Mierzyna mamy do czynienia z pewną ciągłością wyodrębniania przestrzeni sakralnej w obszarze wsi.

Nieocenionym źródłem historycznym do dziejów nie tylko parafii kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie jest niewątpliwie *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego. Jak podaje Maria Baranowska, informacje znajdujące się w tym dokumencie zgadzają się z informacjami zawartymi w szczątkowo zachowanym archiwum parafialnym⁵. W tych źródłach znajdziemy więc odpis Aktu Kapituły Gnieźnieńskiej w języku łacińskim. Z kolei w dziele Jana Łaskiego znajduje się fragment noszący tytuł „Erekcja kościoła w Mierzynie 1521 r.”. Jednak nie jest to, jak mogłoby się wydawać, moment powstania świątyni, co wyjaśnia dalsza część wpisu: „Do tegoż wyżej wzmiankowanego kościoła w Mierzynie należy od czasów starożytnych – spectant enim ex antiquo ad eandem Ecclesiam ultra praedictam Mierzyn”⁶, a wskazanie na istnienie tejże parafii i jej granic. W *Liber Beneficiorum* znajdziemy również informacje dotyczące wymienionego z imienia księdza, który był związany z parafią – Jana z Mierzyna Mierskiego. To również źródło wskazujące wsie wchodzące w skład parafii w tamtym okresie: Bryszki, Cieszanowice, Daniszewice, Lubień, Rajsco Małe i Duże, Szczepanowice, Tomawa i Żerechowa⁷. Obecnie w skład parafii wchodzi: Antonielów, Bryszki, Cieszanowice, Daniszewice, Grobla, kolonia Mierzyn, Mierzyn, Niwy, Rajsco Duże, Rajsco Małe, Szczepanowice, Teklin, Tomawa, Żerechowa.

Obiekt, który dziś możemy podziwiać w Mierzynie, to wynik jego istnienia w przestrzeni wsi od przeszło pięciuset lat (Ryc. 1). Znajdziemy więc w obrębie świątyni różnego rodzaju elementy świadczące o jej przekształcaniu. Jest to kościół późnogotycki z najstarszą częścią prezbiterialną, pochodzącą najprawdopodobniej z przełomu XV–XVI w.⁸ Pierwotnie to właśnie ta część pełniła funkcję całej świątyni, z wejściem znajdującym się od strony północnej (dzisiejsza zakrystia).

Świadectwami wyglądu, ale również stanu zachowania i kondycji budynku na przestrzeni dziejów są zachowane opisy. Najstarszy pochodzi z 1797 r.:

4 Baranowska 2018, 12.

5 Baranowska 2018, 12.

6 Łaski 1888, 192.

7 Łaski 1888, 192–194.

8 Gryglewski 2002, 212.



Ryc. 1.
Widok na kościół
pw. św. Mikołaja BW
w Mierzynie.
Fot. A. Piotrowska.



Ryc. 2.
Przykład „zacierania”
się inskrypcji pod wpływem
czynników zewnętrznych.
Fot. A. Piotrowska.

Kościół murowany pod tytułem Św. Mikołaja staroświeckiej struktury w murach swych zupełnie dobry, nie z sklepieniem lecz z podsiebitką drewnianą, złą. Dach na nim z gontów przez pół a przez pół z dachówki dobrze zdezelowany. Posadzka kamienna całkiem stara, przełożenia potrzebująca. Groby dwa, z których jeden już się zawala (...). Drzwi w nim dwoje, złych, bez przyzwoitego opatrzenia. Ławki po jednej stronie nowe, po drugiej stare, chrzcielnica kamienna, konfesjonału nie masz żadnego, tylko dwie ławek małych, starych w prezbiterium, które jest sklepione. Okien w nim sześć, średnich, wszystkie po jednej stronie, stare i niedobre. Zgoła cały kościół tak z zewnątrz jako i też wewnątrz reparacji prędkiej i kosztownej potrzebuje⁹.

Warto w tym miejscu zasygnalizować, że przekształcenia zachodzące w świątyni na przestrzeni wieków są w przypadku kościoła w Mierzynie istotne, jeśli zwracamy uwagę również na ów fenomen inskrypcji pojawiających się na zewnętrznej stronie jego ścian.

Efektom ostatnich przekształceń, a ściślej rzecz ujmując prac konserwatorskich, które trwały od 2016 do 2020 r., obejmujących elewacje oraz fundamenty, jest bezpośredni wpływ na mieszczące się na nich inskrypcje. Między innymi natrafiono na takie, które na co dzień nie były widoczne, znajdujące się na fragmencie północnej ściany prezbiterium, które jest zakryte dachem. Opisanie i udokumentowanie inskrypcji z kościoła w Mierzynie po działaniach konserwatorskich staje się sprawą nagłą. Ich ekspozycja, wystawienie na czynniki atmosferyczne sprawia, że stają się one narażone na proces zacierania i niszczenia (Ryc. 2). Dotychczas udało się odczytać tylko część z nich.

Warto jednak zaznaczyć, że inskrypcje występują nie tylko na fasadzie kościoła. Również w jego wnętrzu znajdziemy napisy wyrte w twardym materiale, choć z inną proveniencją. Zawierają je:

- płyta nagrobna wykonana z piaskowca o wymiarach 100x182 cm z napisem (DOMI)N(VS) NIKOLA(VS) CZIESANOSKI IN CZI(ESANOWICE), co oznacza „Pan Mikołaj Cieszanowski z Cieszanowic”
- chrzcielnica typu kielichowego o wysokości 80 cm, średnicy 55 cm wykonana z piaskowca, datowana na rok 1609 z napisem IOAN(NES) TVMI CVRZE(LOVIENSIS/) PLEBA(NVS) A(NNO) D(OMINI) 1609, co oznacza „Jan Tumi, pleban kurzelowski”.

Reprezentują one grupę inskrypcji „oficjalnych”, zaplanowanych i upamiętniających osoby bezpośrednio związane z materialnymi obiektami, na których się znalazły.

Zarówno te, jak i pozostałe, znajdujące się na elewacji, odsyłają nas do szczególnej potrzeby związanej z praktykami religijnymi w miejscach obecności sacrum, o czym Mia Gaia Trentin pisze następująco:

⁹ Baranowska 2018, 30.

Pozostawianie napisów a jeszcze bardziej napisów w przestrzeniach religijnych ma na celu przede wszystkim unaocznienie obecności kogoś w tym miejscu. W takim rozumieniu wykonywanie napisu jest formą samo-afirmacji i samo-reprezentacji w konkretnym – świętym – środowisku¹⁰.

Unaocznienie obecności, zaznaczenie swojego związku z przestrzenią świętą jest pewnym tropem interpretacyjnym odnoszącym się zarówno do inskrypcji powstających w wyniku zaplanowanego działania, jak i spontanicznego aktu. Z tym ostatnim mamy do czynienia prawdopodobnie w przypadku większości napisów oraz rysunków, które powstały na zewnętrznej części kościoła w Mierzynie (Ryc. 3). Większość z nich znajduje się na południowej ścianie, nawowej, część również na elewacji prezbiterium; pojedyncze na ścianie północnej. Wysokość, na których były umieszczane te widoczne, nie przekracza około 170 cm. Możemy podzielić je na trzy rodzaje ingerencji w pierwotny materiał cegły:

- Imiona [ew. imiona plus data] – w przeważającej liczbie w części nawowej;
- Okrągłe zagłębienia średnicy około 2–2,5 cm;
- Rysunki – przede wszystkim krzyże, rozety.

Napisy to wyrte imiona i nazwiska ludzi oraz nazwy miejscowości, czasami z datami – część z nich została odczytana i opisana w *Corpus inscriptionum Poloniae*. Imiona pochodzące z XVI w. zapisane są tzw. kapitałą humanistyczną i są to:



Ryc. 3. Zróżnicowanie ingerencji w elewację kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie.
Fot. A. Piotrowska.

¹⁰ Trentin 2020, 293.

- 1519 BARKE A – prawdopodobnie
- 1551 IACOB(VS)/MPRZEDBORZ (Ryc. 4)
- 1554 MATIAS
- M SYDŁOSKI (Szydłowski z Szydłowa)
- JOANNES A/ LOWICZ
- MARTINVS
- LVKAS
- 1573 BENAED(ICTVS)
- BŁASIVS
- BARTHOLOME(VS)
- BA(...)VITA
- IOANNES
- IOANNES UDYKE.

W XVII w. kapitałą humanistyczną i minuskułą kursywną zapisano:

- 1602 MATIAS CVRZELOVI(VS), A(NNO) D(OMINI) – Maciej z Kurzelowa
- IOZEF M(Y)SZKOSKI – Józef Myszkowski ze Szczepanowic
- SIMON/ ZW(...) S
- ALBERTVS/CVRZELOW(IVS) – Wojciech z Kurzelowa
- SIMO(N) YOTH/W (..)OW
- 1616 MK
- MATHEVS BIELICKI – Mateusz Bielicki
- ANDREAS
- PETRVS
- PAVLVS
- ADAMVS (Ryc. 5)
- IOANNE(S)
- A(L)BERTVS/ (...)ER (..)AS
- B. POMIAN
- TOMAS TKARZY – Tomasz Tkarzy
- TOMAS DRANKAS – Tomasz Drankas
- R(EVERE)NDUS P (ATER) STANISLA
- 1622 THOMAS CORNIUS d RZYJOWICE.

Co więcej, w XVIII w. majuskułą zapisano następujące słowa:

- IOZEF WYSOCKI (Ryc. 6),
- P(AN) IAN KOCZERSKI,
- JAN KOZY¹¹.

11 Szymczak 1993, 150–151.



Ryc. 4.
Inskrypcja imienna:
IACOB(VS)/MPRZEDBORZ.
Fot. A. Piotrowska.



Ryc. 5.
Inskrypcja imienna:
ADAMVS.
Fot. A. Piotrowska.



Ryc. 6.
Inskrypcja imienna:
IOZEF WYSOCKI.
Fot. A. Piotrowska.

Kim są osoby, które tak skrupulatnie zostawiały po sobie ślad? Pozostały po nich napisy, wryte w ceglach, czasem już prawie niewidoczne, czasem wyraźne. W jakim celu były one tworzone i z jakiej okazji? Jedna z hipotez wskazuje na to, że byli to muratorzy, osoby pracujące przy przebudowach kościoła. Odnosić się może to przede wszystkim do części inskrypcji umieszczonych w obecnie trudno dostępnych miejscach, tak jak jest w przypadku tych odkrytych podczas prac konserwatorskich w 2022 r., znajdujących się na ścianach prezbiterium. Zastanawiające jest jednak nagromadzenie graffiti również w części nawowej, co może wskazywać, że nie tylko osoby wykonujące prace przy przekształcaniu kościoła zostawiały swoje podpisy.

W literaturze przedmiotu zajmującej się takimi inskrypcjami pojawiają się interpretacje zakładające, że ich autorami były osoby pielgrzymujące do miejsc o ugruntowanym znaczeniu jako „wyjątkowo” święte, ale także po prostu miejsc, w których sacrum się znajduje, a które ludzie odwiedzali z różnych okazji¹². W niektórych przypadkach na fasadach kościołów „wpisywano” także zmarłych członków parafii¹³ – co można porównać z inskrypcjami znajdującymi się na cmentarzach przykościelnych. Również w Mierzynie funkcjonował cmentarz przykościelny, na którym pochówków prawdopodobnie zaprzestano, gdy w 1816 r. powstał tzw. „stary cmentarz” na północ od kościoła¹⁴. Brak zachowanych nagrobków z tego najstarszego cmentarza sprawia, że inskrypcje z murów kościelnych w Mierzynie nie posiadają tego źródła do interpretacji.

W przypadku Mierzyna konieczne jest pogłębienie tego zagadnienia i podjęcie się prób zidentyfikowania autorów, jeśli okaże się to możliwe. Co ciekawe, jedyną osobą, o której udało się znaleźć do tej pory wzmiankę w innych źródłach, jest Józef Myszkowski h. Jastrzębiec, żyjący na początku XVII w. dziedzic Szczepanowic. Ród ten posiadał w tym czasie włości w okolicach Mierzyna¹⁵.

Drugiego rodzaju zmianami w strukturze cegieł wykonanymi na ścianach kościoła w Mierzynie są okrągłe zagłębienia średnicy około 2–2,5 cm (Ryc. 7). Występują one głównie na ścianach nasłonecznionych – najczęściej na ścianach południowych i wschodnich¹⁶. Co do ich przeznaczenia i roli wskazywane są trzy hipotezy:

12 O takiej genezie ich powstania m.in. Gołębiowska-Suchorska 2017, 136.

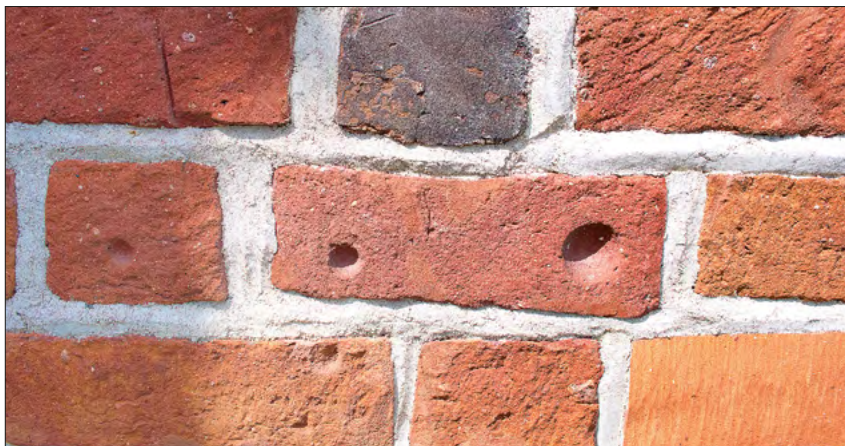
13 Andrzej Mietz wskazuje, że rola znaków umieszczanych w tym miejscu mogła polegać na zapewnieniu opieki i pomocy duszom czyśćcowym, zob. Mietz 1998, 35.

14 Baranowska 2018, 38.

15 Baranowska 2018, 34.

16 Prawdopodobnie, jak podają źródła internetowe, najwięcej tego typu dołków w Polsce odnotowano na murze kościoła pw. św. Michała w Pobiedziskach.

- zagłębienia wykonywane były w celach pozyskania proszku ceglanego do zabiegów z zakresu etnomedycyny / medycyny ludowej;
- zagłębienia te to tzw. dołki pokutne, związane z praktyką religijną modlitwy pokutnej¹⁷;
- dołki te pozostałości po tzw. świdrach ogniowych.



Ryc. 7. Okrągłe zagłębienia, tzw. ślady dołkowe, znajdujące się w ścianie nawy kościoła pw. św. Mikołaja BW w Mierzynie. Fot. A. Piotrowska.

Dwie pierwsze, choć nie są jednak udokumentowane szeroko w źródłach etnograficznych, warto po krótko również wyjaśnić. Dołki mogły być więc wynikiem pozyskiwania proszku ceglanego ze ścian, które włączone były w świat tego co sakralne, ponadnaturalne. Jako element świątyni miały mocą sprawczą, związaną z tym co święte. Tę można było wykorzystać do działań zapobiegających chorobom czy je leczących¹⁸. Z kolei interpretowanie ich jako wyniku czynności w ramach praktyk pokutnych opiera się na założeniu, że wierni wiercili palcem bądź narzędziem (np. monetą) otwory, by zadośćuczynić swoim grzechom. To z kolei odsyłać nas może do praktyk związanych z doświadczeniem religijnym – skupionym na konkretnym, również cielesnym, akcie koncentracji uwagi, wymagającym również poświęcenia czasu.

Najbardziej jednak rozpowszechnioną interpretacją pochodzenia otworów jest rozumienie ich jako pozostałości po rozniecaniu ognia w czasie świątecznym, przede wszystkim, jak wskazuje literatura, w okresie Wielkanocy i Wielkiej Soboty, ale również w czasie obchodów takich świąt, jak np. Boże Narodzenie,

¹⁷ Zob. Olędzki 1985, 15.

¹⁸ Potwierdzeniem tej hipotezy są badania prowadzone na terenie Europy Zachodniej, zob. Weertz *et al.* 2014.

święto Trzech Króli, św. Jana Chrzciciela czy działaniami apotropeicznymi zapewniającymi ochronę przed klęską, epidemią itp.¹⁹ Za pomocą tzw. świdrów bądź łuków ogniowych, używając do tego ścian zewnętrznych świątyni, rozniecano ogień, a tarcie związane z tą czynnością powodowało powstawanie wgłębień w ceglach²⁰.

Wszystkie z tych trzech hipotez opierają się na pewnym wspólnym założeniu wartościowania i różnicowania przestrzeni i obiektów w doświadczeniach i praktykach religijnych, czy – szerzej ujmując – w ogóle kulturowych. Bezpośredni kontakt materii z tym co transcendentalne sprawiał, że prosek, dotyk i sensoryczny kontakt z sacrum czy w końcu pochodzenie ognia z tegoż świętego miejsca, sprawiało, że nabierały te działania i realizacje mocy i wartości symbolicznej. Inaczej rzecz ujmując, takie działania stanowiły pewnego rodzaju praktyki religijne związane z „pozyskiwaniem” tego co święte poprzez fizyczny kontakt z takowym.

Ostatnim, najmniej rozpoznany rodzajem inskrypcji pojawiających się na ścianach zewnętrznych kościoła w Mierzynie są, nie tak liczne w porównaniu z śladami dołkowymi czy napisami, przedstawienia graficzne (Ryc. 8, 9). Co ciekawe, występują one zarówno jako samodzielnie „znaki”, jak i współwystępują z napisami oraz śladami dołkowymi (Ryc. 9). Przedstawiają przede wszystkim krzyże oraz rozety, z reguły proste formy, które również należałoby poddać analizie i bardziej wnikliwej interpretacji.



Ryc. 8. Niezidentyfikowany wryty rysunek. Fot. A. Piotrowska.



Ryc. 9. Ślad dołkowy z wrytą dookoła rozetą (?). Fot. A. Piotrowska.

¹⁹ Pauch 2020, 55.

²⁰ Zob. Szczepański 1993, 29; Hochleitner 2002, 96–98.

Odczytywanie, a następnie interpretacja inskrypcji pojawiających się na obiektach sakralnych daje możliwość zajrzenia w świat wyobrażeń, wierzeń, wartości osób, które dokonują tego rodzaju aktów. Takie praktyki piśmiennicze mogą być przejawami specyficznie odczuwanego sacrum, utożsamienia się z miejscem poprzez zostawienie, jak w przypadku imion i dat, śladów swojej osoby.

Ciekawym tropem interpretacyjnym jest ten zaproponowany przez Agnieszkę Gołębiowską-Suchorską, która inskrypcje wykonywane przez wiernych w przestrzeniach kościołów rozpatruje jako gatunek folkloru wizualnego. Wskazuje na zestaw charakterystycznych właściwości, przy czym każda z tych cech oczywiście może być w jednostkowych, konkretnych przypadkach realizowana różnorodnie i z różnym natężeniem. Są to więc:

- anonimowość – która może być anonimowością w momencie powstawania inskrypcji, jak i stawać się nią wraz z upływem czasu;
- nastawienie na kontakt z odbiorcą – przy czym jest to szeroko rozumiany odbiorca – też ten transcendentny, też ten jeszcze nie będący w teraźniejszości – „dla potomnych”²¹;
- formuliczność – powtarzalność schematów, tematów, rodzajów;
- powiązanie z życiem społecznym – treściowo, sposobem wyrazu oraz funkcją²².

Warto też na koniec przywołać koncepcję sensualizmu religijnego Joanny Tokarskiej-Bakir, która zwraca uwagę na prymarność zmysłu dotyku w religijności ludowej, podważając chrześcijańską hierarchię zmysłów²³. To właśnie przez sensualizm związany z kontaktem cielesnym, materialne wymiary doświadczeń religijnych były i są nadal również przeżywane. Perspektywa antropologiczna, która stanowiła ramę dla niniejszego artykułu, zwraca właśnie przede wszystkim uwagę na kulturowo-społeczny wymiar powstawania inskrypcji w przestrzeniach sakralnych.

W przypadku kościoła pw. św. Mikołaja w Mierzynie niewielka liczba źródeł historycznych uniemożliwia nam w większości przypadków określenie kto był autorem poszczególnych napisów, rysunków czy wgłębień w murach. Możemy więc przyrzeć się możliwym interpretacjom stojącym za motywacją ich powstawania. Przez te wąskie szczeliny w zapisie historii lokalnej przyglądać możemy się obecności przeszłych pokoleń, ich motywacjom i praktykom, skupiającym się na utożsamieniu z istotnymi dla nich przestrzeniami, przestrzeniami sakralnymi.

21 Graffiti czy inskrypcje w przestrzeniach sakralnych są przykładem tego, co Micheal Bell nazywa „duchami miejsca” (*ghosts of place*), uosobieniem w danym miejscu tych, których w nim już nie ma.

22 Zob. Gołębiowska-Suchorska 2017, 131.

23 Tokarska-Bakir 2000, 235–236.

W badaniach, w szczególności tych dotyczących średniowiecznych napisów czy rysunków, dosyć bogatą tradycję mają te opisujące przypadki obejmujące budowle sakralne z terenu dzisiejszej Wielkiej Brytanii. Również w Polsce ta tematyka była i jest wciąż podejmowana. W związku z rozwijającą się technologią badań warto byłoby szczegółowo udokumentować ten opisywany przypadek, a także podjąć się dalszej analizy materiału wizualnego w zestawieniu z dostępnymi źródłami oraz analogiami zarówno historycznymi, jak i etnograficznymi.

Bibliografia

- Baranowska M. 2018. *Szkice z dziejów Mierzyna*. Tomaszów Mazowiecki.
- Eliade M. 1993. *Traktat o historii religii*. Łódź.
- Golebiowska-Suchorska A. 2017. *Napisy na kościelnych ławkach w kontekście inskrypcji w przestrzeni sakralnej*. „Rocznik Antropologii Historycznej” 7(10), 131–146.
- Gryglewski P. 2002. *Vetusta Monumenta, szlacheckie mauzoleum od połowy XV do XVII wieku*. Łódź.
- Hochleitner J. 2002. *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*. „Rocznik Elbląski” 2002, 95–102.
- Łaski J. 1881. *Liber Beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej* 2. Gniezno.
- Mietz A. 1998. *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy*. „Rocznik Grudziądzki” 13, 33–47.
- Olędzki J. 1985. *Znaki istnienia*. „Polska Sztuka Ludowa” 39(1–2), 3–21.
- Pauch S. 2020. *Problem niszczenia śladów dołkowych na obszarze Polski, zachowanych na elewacjach wybranych świątyń gotyckich*. „Nasza Przeszłość” 134, 53–65.
- Szczepański P. 1993. *Kubki i pregi na kościele św. Mikołaja w Elblągu*. „Przydrożne Pomniki Przeszłości” 16, 28–29.
- Szymczak J. 1993. *Corpus inscriptionum Poloniae* 6, Województwo piotrkowskie. Łódź.
- Tokarska-Bakir J. 2000. *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*. Kraków.
- Trentin M.G. 2020. *Medieval and Early Modern graffiti: multicultural and multimodal communication in Cyprus*. „Cahiers du Centre d’Études Chypriotes” 50, 277–304.
- Weertz D., Weertz J., Duffin C.J. 2014. *Possible source of therapeutic stone powder from North West Europe*. „Pharmaceutical Historian” 44, 27–32.
- Wielki słownik języka polskiego PAN – <https://wsjp.pl/haslo/podglad/59813/inskrpcja/5164106/na-na-grobku> (dostęp on-line 14.01.2024).

Afiliacje

Maria Baranowska

badaczka niezależna

<https://orcid.org/0000-0002-2158-520X>

Piotr Kittel

Wydział Nauk Geograficznych UŁ, Katedra Geologii i Geomorfologii

<https://orcid.org/0000-0001-6987-7968>

Tomasz Kurasiński

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, OBDT w Łodzi

<https://orcid.org/0000-0002-8158-1104>

Sebastian Latocha

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

<https://orcid.org/0000-0003-4226-9131>

Ireneusz Marchelak

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Błażej Muzolf

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Iwona Nowak

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Alicja Piotrowska

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

<https://orcid.org/0000-0001-7619-1585>

Magdalena Piotrowska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, OBDT w Łodzi

<https://orcid.org/0000-0002-8774-2052>

Wojciech Siciński

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi
<https://orcid.org/0000-0002-2688-9253>

Jerzy Sikora

Instytut Archeologii UŁ
<https://orcid.org/0000-0003-4494-2983>

Kalina Skóra

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, OBDT w Łodzi
<https://orcid.org/0000-0002-3197-6060>

Beata Sobko

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi
<https://orcid.org/0009-0002-1190-493X>

Waldemar Stasiak

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Piotr Strzyż

Instytut Archeologii UŁ
<https://orcid.org/0000-0001-6846-159X>

Alicja Szymczak

Instytut Historii UŁ / Plichtów
<https://orcid.org/0000-0001-7238-3993>

Jan Szymczak

Instytut Historii UŁ / Plichtów
<https://orcid.org/0000-0003-0705-4450>

Monika Troszczyńska-Antosik

Muzeum Sztuki w Łodzi
<https://orcid.org/0009-0006-5980-5622>

Jacek Ziętek

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Tryb.
<https://orcid.org/0000-0002-7112-4436>